

# Jacuś, ŻYCIE MIASTA

Ej, mamy krach, bo biznes to zasadzka  
Łowią duże ryby, nie potrzebna żadna siatka  
Panamera vibe, limuzyna, a w niej gangsta  
Z jej ziomalami po Warszawie to jest życie miasta  
Ej mówię tańcz, biznes kręcę tak jak ABBA  
Łowią duże ryby, nie potrzebna żadna siatka  
Panamera vibe, limuzyna, a w niej gangsta  
Z jej ziomalami po warszawie to jest życie miasta

Jacuś? Aleś wyrósł!

Mówię tańcz, kręć tą dupą jak szarańcza  
Ten melonowy makeup powoduje, że mam hopla na twoim punkcie  
Spadłaś niczym kropla z wielkiego sopła, chciałaś audi, mamy opla  
Żeby zrobić bibę wystarczy drewniana chatka  
Policja nie przyjdzie, bo tu pita jest herbatka  
Co tu robi szanowna sąsiadka?  
Co tu robi miód? Co tu robią koledzy Puchatka?  
Big Ben w Londynie tylko big ass jedynie  
Na dywanie krzyczę "Hej Alladynie"  
Lecę, lecę na przód  
Chłopie w Polsce się nie mówi Ice Ice, tylko Lód  
Suko ślisko uważaj bo sufit nisko  
Zaprasza mnie do klubu tyko na wintage disco  
Tańczę pod prysznicem, leci Michael Gray  
Leci Michael Gray, bo za chwilę weekend (suko)  
Ej mówię tańcz, biznes kręcę tak jak ABBA  
Łowią duże ryby, nie potrzebna żadna siatka  
Panamera vibe, limuzyna, a w niej gangsta  
Z jej ziomalami po warszawie to jest życie miasta  
Ej, mamy krach, bo biznes to zasadzka  
Łowią duże ryby, nie potrzebna żadna siatka  
Panamera vibe, limuzyna, a w niej gangsta  
Z jej ziomalami po warszawie to jest życie miasta

Zjadam jak pacman, zjad-, zjad- pacman, pacman ej  
Zjadam jak pacman, Zjadam jak pacman  
Barack Obama tu dzwoni i się pyta gdzie ja jestem  
Latam jak feniks, latam se w nike'ach  
Biorę na klątę biorę na kolano  
Nie biorę numeru, bo ja pachnę Dior  
Mój smak (ostrzy kurczak), Mój smak (Gessler kuchnia)  
Hajs, Hajs, robię se payment  
Nie wycinam lasów, a mam dużo paper  
Dużo paper  
Dużo paper  
Dużo paper  
Dużo paper  
Duży package, wielki drug, trendsetter

Ej mówię tańcz, biznes kręcę tak jak ABBA  
Łowią duże ryby, nie potrzebna żadna siatka  
Panamera vibe, limuzyna, a w niej gangsta  
Z jej ziomalami po warszawie to jest życie miasta  
Ej, mamy krach, bo biznes to zasadzka  
Łowią duże ryby, nie potrzebna żadna siatka  
Panamera vibe, limuzyna, a w niej gangsta  
Z jej ziomalami po warszawie to jest życie miasta